

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na 54. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2021 roku

Papież Franciszek

Kultura troskliwości jako droga do pokoju

1. Na progu Nowego Roku pragnę przekazać moje pełne szacunku pozdrowienia szefom państw i rządów, zwierzchnikom organizacji międzynarodowych, przywódcom duchowym i wiernym różnych religii oraz mężczyznom i kobietom dobrej woli. Wszystkim składam najlepsze życzenia, aby w tym roku ludzkość postępowała na drodze braterstwa, sprawiedliwości i pokoju między osobami, wspólnotami, narodami i państwami.

Rok 2020 upłynął pod znakiem wielkiego kryzysu sanitarnego [Covid-19](#), który stał się zjawiskiem wielopłaszczyznowym i globalnym, pogłębiając silnie ze sobą powiązane kryzysy, takie jak kryzys klimatyczny, żywnościowy, gospodarczy i migracyjny, oraz sprawiając ogromne cierpienia i trudności. Myślę przede wszystkim o tych, którzy stracili członka rodziny lub bliską osobę, ale także o tych, którzy znaleźli się bez pracy. Szczególnie należy wspomnieć lekarzy, pielęgniarzy, farmaceutów, naukowców, wolontariuszy, kapelanów oraz pracowników szpitali i ośrodków zdrowia, którzy robili, co w ich mocy, i nadal to czynią z wielkim wysiłkiem i poświęceniem, do tego stopnia, że niektórzy z nich zmarli, starając się być u boku chorych, ulżyć ich cierpieniu lub uratować im życie. Oddając cześć tym osobom, ponawiam apel do decydentów politycznych i sektora prywatnego o podjęcie odpowiednich środków w celu zapewnienia dostępu do szczepionek przeciw Covid-19 i podstawowych technologii potrzebnych do pomocy chorym i tym wszystkim, którzy są najubożsi i najbardziej wrażliwi (1).

Z przykrością należy zauważyć, że obok licznych świadectw miłości i solidarności, nabierają niestety nowego rozmachu różne formy nacjonalizmu, rasizmu, ksenofobii, a nawet wojny i konflikty, siejące śmierć i zniszczenie.

Te i inne wydarzenia, które w minionym roku naznaczyły drogę ludzkości, uczą nas, jak ważna jest troska o siebie nawzajem i o stworzenie, aby budować społeczeństwo oparte na relacjach braterstwa. Dlatego właśnie wybrałem jako temat tego orędzia: Kultura troskliwości jako droga do pokoju. Kultura troski o przezwyciężenie często dziś dominującej kultury obojętności, odrzucenia i konfrontacji.

2. Bóg Stwórca, źródło ludzkiego powołania do troskliwości

W wielu tradycjach religijnych istnieją opowiadania, które odnoszą się do pochodzenia człowieka, do jego relacji ze Stwórcą, z naturą i z innymi ludźmi. W Biblii, Księga Rodzaju od samego początku ukazuje znaczenie troskliwości lub ochrony w Bożym planie dla rodzaju ludzkiego, podkreślając związek między człowiekiem ('adam) a ziemią ('adamah) oraz między braćmi i siostrami. W biblijnej relacji o stworzeniu Bóg powierza Adamowi ogród „zasadzony w raju” (por. Rdz 2, 8) z zadaniem „uprawiania i strzeżenia” go (por. Rdz 2, 15). Oznacza to z jednej strony uczynienie ziemi urodzajną, a z drugiej strony ochronę i utrzymanie jej zdolności do podtrzymywania życia (2). Czasowniki „uprawiać” i „strzec” opisują relację Adama z jego domem-ogrodem, a także wskazują na zaufanie, jakie pokłada w nim Bóg, czyniąc go panem i opiekunem całego stworzenia.

Narodziny Kaina i Abla dają początek historii braci i sióstr, których relacje będą interpretowane – w negatywny sposób – przez Kaina w kategoriach opieki lub ochrony. Po zabiciu swojego brata Abla, Kain odpowiada w następujący sposób na Boże pytanie: «Czyż jestem stróżem brata mego?» (Rdz 4, 9) (3). Tak, oczywiście! Kain jest „stróżem” swojego brata. „W tych starożytnych opowiadaniach, pełnych głębokiej symboliki, zawarte już było przekonanie, odczuwane i dziś, że wszystko jest ze sobą powiązane i że autentyczna troskliwość o nasze życie i naszą relację z naturą jest nierozdzielnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych” (4).

3. Bóg Stwórca, wzór troskliwości

Pismo Święte przedstawia Boga nie tylko jako Stwórcę, ale także jako Tego, który troszczy się o swoje stworzenia, szczególnie o Adama, Ewę i ich dzieci. Sam Kain, chociaż jest przeklęty z powodu popełnionego przestępstwa, otrzymuje znanie ochronne od Stwórcy, aby jego życie było strzeżone (por. Rdz 4, 15). Fakt ten, choć potwierdza nienaruszalną godność osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, objawia także Boski plan zachowania harmonii stworzenia, ponieważ „pokój i przemoc nie mogą mieszkać w tym samym domu” (5).

Właśnie troska o stworzenie jest podstawą ustanowienia szabatu, który oprócz regulowania kultu Bożego, miał na celu przywrócenie porządku społecznego i troskliwości względem ubogich (por. Rdz 1, 1-3; Kpł 25, 4). Obchody Jubileuszu z okazji siódmego roku szabatowego dawały wytchnienie ziemi, niewolnikom i dłużnikom. W tym roku łaski troszczono się o najsłabszych, dając im nowe perspektywy życia, aby wśród ludu nie było żadnego potrzebującego (por. Pwt 15, 4).

Na uwagę zasługuje również tradycja prorocka, w której szczyt biblijnego rozumienia sprawiedliwości przejawia się w sposobie, w jaki wspólnota traktuje najsłabszych w swoim gronie. Z tego właśnie powodu zwłaszcza Amos (2, 6-8; 8) i Izajasz (58) nieustannie podnoszą głos na rzecz sprawiedliwości względem ubogich, którzy z powodu swojej bezbronności i bezsilności są wysłuchiwni jedynie przez Boga, który się o nich troszczy (por. Ps 34, 7; 113, 7-8).

4. Troskliwość w misji Jezusa

Życie i misja Jezusa są szczytem objawienia miłości Ojca do ludzkości (por. J 3, 16). W synagodze w Nazarecie Jezus ukazał się jako Ten, którego Pan namaścił i «posłał, aby ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłał wolnymi» (Łk 4, 18). Takie mesjańskie działania, charakterystyczne dla jubileuszy, stanowią najbardziej wymowne świadectwo misji powierzonej Mu przez Ojca. W swoim współczuciu, Chrystus zbliża się do chorych na ciele i na duchu, uzdrawiając ich; przebacza grzesznikom i obdarza ich nowym życiem. Jezus jest Dobrym Pasterzem, który troszczy się o owce (por. J 10, 11-18; Ez 34, 1-31); jest Dobrym Samarytaninem, który pochyła się nad człowiekiem poranionym, leczy jego rany i pielęgnuje go (por. Łk 10, 30-37).

U szczytu swej misji Jezus pieczętuje swą troskliwość względem nas, ofiarując siebie na krzyżu i uwalniając nas w ten sposób z niewoli grzechu i śmierci. Tak, darem swojego życia i swojej ofiary, otworzył dla nas drogę miłości i mówi do każdego: «Pójdź za mną i ty czyń podobnie!» (por. Łk 10, 37).

5. Kultura troskliwości w życiu uczniów Jezusa

Uczynki miłosierdzia względem duszy i względem ciała stanowią rdzeń działalności charytatywnej Kościoła pierwszych wieków. Chrześcijanie pierwszego pokolenia dzielili się, aby nikt z nich nie był w potrzebie (por. Dz 4, 34-35) i starali się, aby wspólnota była domem gościnnym, otwartym na każdą ludzką sytuację, gotowym do zatroszczenia się o najsłabszych. W ten sposób przyjął się zwyczaj składania dobrowolnych ofiar, aby nakarmić ubogich, pochować zmarłych i nakarmić sieroty, osoby starsze i ofiary katastrof, na przykład rozbitków na morzu. A kiedy w późniejszych czasach hojność chrześcijan straciła nieco rozmach, niektórzy Ojcowie Kościoła nalegali na fakt, że w zamyśle Boga własność jest dla dobra wspólnego. Św. Ambroży utrzymywał, że „natura wszystkie płody wydaje dla wszystkich do wspólnego dobra. [...] Z natury więc wywodzi się prawo wspólnej dla wszystkich własności. Prawo własności prywatnej jest wynikiem ludzkich uroszczeń” (6). Po przewyciężeniu prześladowań pierwszych wieków, Kościół wykorzystał wolność, aby inspirować społeczeństwo i jego kulturę. „Potrzeby czasów budziły często nowe siły w służbie chrześcijańskiej caritas. Historia opowiada o wielu aktach dobroczynności. [...] Powstało wiele zakładów dla cierpiącej ludności: szpitali, domów ubogich, sierot i podrzutków, gospód dla podróżnych itd.” (7).

6. Zasady nauki społecznej Kościoła jako podstawa kultury troskliwości

Diakonia początków Kościoła, ubogacona refleksją Ojców i ożywiona na przestrzeni wieków czynnym miłosierdziem wielu jaśniejących świadków wiary, stała się siłą napędową nauki społecznej Kościoła, dając siebie wszystkim ludziom dobrej woli jako cenne dziedzictwo zasad, kryteriów i wskazań, z których można czerpać „język” troskliwości: promowanie godności każdej osoby ludzkiej, solidarność z ubogimi i bezbronnymi, troskliwość o dobro wspólne, ochronę świata stworzonego.

*** Troskliwość jako promowanie godności i praw osoby**

„Pojęcie osoby, które zrodziło się i rozwinęło w chrześcijaństwie, pomaga w realizowaniu rozwoju w pełni ludzkiego. Albowiem osoba znaczy zawsze relacja, nie indywidualizm, wskazuje na włączanie, a nie wykluczanie, wyjątkową i nienaruszalną godność, a nie wykorzystywanie” (8). Każda osoba ludzka jest celem sama w sobie, nigdy nie jest jedynie narzędziem, które należy doceniać tylko ze względu na jego użyteczność, ale jest stworzona, aby wspólnie żyć w rodzinie, we wspólnocie, w społeczeństwie, gdzie wszyscy członkowie są równi pod względem godności. To z tej godności wywodzą się prawa człowieka, a także obowiązki, które przypominają na przykład o odpowiedzialności za przyjmowanie i pomoc ubogim, chorym, zepchniętym na margines, wszystkim naszym „bliźnim, blisko lub daleko w czasie i przestrzeni” (9).

* Troskliwość o dobro wspólne.

Każdy aspekt życia społecznego, politycznego i gospodarczego znajduje swoje wypełnienie, gdy służy dobru wspólnemu, to znaczy: gdy „suma warunków życia społeczeństwa pozwala bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom, pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość” (10). Dlatego nasze plany i wysiłki muszą zawsze uwzględniać skutki dla całej rodziny ludzkiej, rozważając możliwe konsekwencje w chwili obecnej i dla przyszłych pokoleń. Pandemia Covid-19 pokazuje nam, jak bardzo jest to prawdziwe i aktualne. W jej obliczu „zdaliśmy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy w jednej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni i niezbędni, wszyscy wezwani by wiosłować razem” (11), bo „nikt nie ratuje się sam” (12) i żadne odizolowane państwo narodowe nie może zapewnić swoim mieszkańcom dobra wspólnego (13).

* Troskliwość poprzez solidarność.

Solidarność wyraża w konkretny sposób miłość drugiego człowieka, nie jako mgliste uczucie, ale jako „mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (14). Solidarność pomaga nam widzieć drugiego – zarówno jako osobę, jak i, w najszerszym tego słowa znaczeniu, jako lud czy naród – nie jako dane statystyczne, czy środek, który można wykorzystać, a następnie wyrzucić, gdy nie jest już użyteczny, ale jako naszego bliźniego, towarzysza w drodze, powołanego do udziału, na równi z nami, w uczcie życia, na którą wszyscy są jednakowo zaproszeni przez Boga.

* Troskliwość i ochrona stworzenia.

Encyklika *Laudato si'* w pełni ukazuje wzajemne powiązania całej rzeczywistości stworzonej i podkreśla potrzebę słuchania zarówno wołania potrzebujących, jak i wołania stworzenia. Z tego uważnego i ciągłego słuchania może zrodzić się skuteczna troska o ziemię, będącą naszym wspólnym domem, i o ubogich. W tej kwestii pragnę potwierdzić, że „warunkiem autentyczności poczucia wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami natury jest równoczesna czułość, współczucie i troska o człowieka” (15). „Pokój, sprawiedliwość i ochrona stworzenia to trzy kwestie ściśle ze sobą związane, których nie można od siebie oddzielać w taki sposób, by były traktowane indywidualnie, gdyż mogłoby to grozić ponownym popadaniem w redukcjonizm” (16).

7. Kompas służący wspólnemu kursowi

W czasach zdominowanych przez kulturę odrzucenia, w obliczu pogłębiających się nierówności wewnątrz państw oraz pomiędzy nimi (17), pragnę zaprosić osoby kierujące organizacjami międzynarodowymi i rządami, światem gospodarczym i naukowym, komunikacją społeczną i instytucjami edukacyjnymi do wzięcia w swoje ręce tego „kompasu” wyżej wymienionych zasad, aby nadać wspólny kurs procesowi globalizacji, „kurs prawdziwie ludzki” (18). Pozwoliłoby to bowiem docenić wartość i godność każdej osoby, działać wspólnie i solidarnie na rzecz dobra wspólnego, przynosząc ulgę tym, którzy cierpią z

powodu ubóstwa, choroby, niewolnictwa, dyskryminacji i konfliktów. Poprzez ten kompas zachęcam wszystkich, aby stali się prorokami i świadkami kultury troskliwości, aby wyeliminować wiele nierówności społecznych. A będzie to możliwe jedynie przy znaczącym i powszechnym protagonizmie kobiet, w rodzinie i we wszelkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i instytucjonalnego.

Kompas zasad społecznych, niezbędny do promowania kultury troskliwości, jest również wskaźnikiem dla stosunków między państwami, które powinny być inspirowane braterstwem, wzajemnym szacunkiem, solidarnością i przestrzeganiem prawa międzynarodowego. W związku z tym należy podkreślić znaczenie ochrony i propagowania podstawowych praw człowieka, które są niezbywalne, powszechne, wzajemnie zależne i powiązane ze sobą (19).

Należy również wspomnieć o poszanowaniu prawa humanitarne, zwłaszcza w tym czasie, gdy konflikty i wojny następują po sobie bez przerwy. Niestety, wiele regionów i wspólnot nie pamięta już czasów, kiedy żyły w pokoju i bezpieczeństwie. Wiele miast stało się jakby epicentrami niepewności: ich mieszkańcy walczą o utrzymanie normalnego rytmu życia, ponieważ są atakowani i bombardowani na oślep materiałami wybuchowym, artylerią i bronią lekką. Dzieci nie mogą się uczyć. Mężczyźni i kobiety nie mogą pracować, aby utrzymać swoje rodziny. Głód zakorzenia się tam, gdzie kiedyś był nieznan. Ludzie są zmuszani do ucieczki, zostawiając nie tylko swoje domy, ale także historię rodziny i korzenie kulturowe.

Jest wiele przyczyn konfliktów, ale rezultat jest zawsze ten sam: zniszczenie i kryzys humanitarny. Musimy zatrzymać się i zadać sobie pytanie: co doprowadziło do tego, że konflikt na świecie stał się czymś normalnym? A przede wszystkim: jak możemy nawrócić nasze serca i zmienić naszą mentalność, aby naprawdę szukać pokoju w solidarności i braterstwie?

Jakże wiele środków trwonionych jest na broń, zwłaszcza jądrową (20), środków, które można by wykorzystać do realizacji ważniejszych priorytetów, dla zapewnienia bezpieczeństwa ludzi, takich jak wspieranie pokoju i integralnego rozwoju ludzkości, walka z ubóstwem, zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych. To zresztą uwypuklają problemy globalne, takie jak obecna pandemia Covid-19 i zmiany klimatyczne. Jakże odważną decyzją byłoby „utworzenie z pieniędzy przeznaczanych na broń i inne wydatki wojskowe «Globalnego Funduszu» w celu definitywnego wyeliminowania głodu i przyczynienia się do rozwoju krajów najuboższych!” (21).

8. Wychowanie do kultury troskliwości

Promocja kultury troskliwości wymaga procesu wychowawczego, a w dążeniu do tego celu kompas zasad społecznych jest niezawodnym narzędziem w różnych powiązanych ze sobą kontekstach. Chciałbym podać kilka przykładów.

Wychowanie do troskliwości rodzi się w rodzinie, będącej naturalną i podstawową komórką społeczeństwa, w której człowiek uczy się żyć w relacji i we wzajemnym szacunku. Należy jednak umożliwić rodzinie realizację tego życiowego i nieodzownego zadania.

– Zawsze we współpracy z rodziną, innymi podmiotami powołanymi do wychowania są szkoła i uniwersytet, a w pewnych aspektach również podmioty komunikacji społecznej (22). Są one powołane do szerzenia systemu wartości opartego na uznaniu godności każdej osoby, każdej wspólnoty językowej, etnicznej i religijnej, każdego ludu i wynikających z niego praw podstawowych. Edukacja stanowi jeden z filarów społeczeństw bardziej sprawiedliwych i solidarnych.

– Religie w ogóle, a przywódcy religijni w szczególności, mogą odgrywać niezastąpioną rolę w przekazywaniu wiernym i społeczeństwu wartości solidarności, poszanowania różnic, akceptacji i troskliwości o najbardziej wrażliwych braci i siostry. Przypominam w tym kontekście słowa papieża Pawła VI skierowane do parlamentu ugandyjskiego, w 1969 r.: „Nie lękajcie się Kościoła; on was szanuje, kształci wam uczciwych i lojalnych obywateli, nie podsyca rywalizacji i podziałów, stara się promować zdrową wolność, sprawiedliwość społeczną i pokój. Jeśli w ogóle ma jakieś preferencje, to dla ubogich, dla wychowania najmłodszych, dla opieki nad cierpiącymi i opuszczonymi” (23).

– W odniesieniu do tych, którzy są zaangażowani w służbę społecznościom, w organizacjach międzynarodowych, rządowych i pozarządowych realizujących misję wychowawczą, a także tych wszystkich, którzy na różne sposoby pracują w dziedzinie edukacji i badań naukowych, ponawiam swoją zachętę, abyśmy osiągnęli cel edukacji „bardziej otwartej i integrującej, zdolnej do cierpliwego słuchania, konstruktywnego dialogu i wzajemnego zrozumienia” (24). Chciałbym, aby ta zachęta, sformułowana w ramach Globalnego Paktu Wychowawczego, znalazła szeroką i różnorodną aprobatę.

9. Nie ma pokoju bez kultury troskliwości

Kultura troskliwości, jako zaangażowanie wspólne, solidarne i uczestniczące na rzecz ochrony i promowania godności i dobra wszystkich, jako gotowość do zainteresowania się, do zwracania uwagi, do współczucia, do pojednania i uzdrowienia, do wzajemnego szacunku i wzajemnej akceptacji, jest uprzywilejowanym sposobem budowania pokoju. „W wielu częściach świata pojawiają się drogi pokoju, które prowadzą do zablźniania ran; potrzeba zatem twórców pokoju, gotowych, by zainicjować w śmiały i pomysłowy sposób procesy uzdrawiania i nowego spotkania” (25).

W tym czasie, w którym łódź ludzkości, wstrząsana burzą kryzysu, płynie mozolnie w poszukiwaniu spokojniejszego i bardziej pogodnego horyzontu, ster godności osoby ludzkiej i „kompas” podstawowych zasad społecznych może pozwolić nam płynąć bezpiecznym i wspólnym kursem. Jako chrześcijanie, spoglądamy na Dziewicę Maryję, Gwiazdę Morza i Matkę Nadziei. Wspólnie pracujemy nad tym, by podążać naprzód w kierunku nowego horyzontu miłości i pokoju, braterstwa i solidarności, wzajemnego wsparcia i akceptacji. Nie ulegajmy pokusie braku zainteresowania innymi, zwłaszcza najsłabszymi, nie przyzwyczajajmy się do odwracania wzroku (26), ale codziennie, konkretnie angażujemy się w „tworzenie jednej wspólnoty, składającej się z braci, którzy się akceptują, troszcząc się o siebie nawzajem” (27).

Watykan, 8 grudnia 2020 r.